

Piwnica pod Baranami, Walc

Walc

Walc mi się przyśnił

Dawno tańczony

Walc mych najlepszych lat

Kłótni niepomny

Bójek nad ranem

Niepomny tamtych dat

Smutny sens walcem

Długo ćwiczonym

Tańczonym na trzy pas

Pomógł wybaczyć

Zapomnieć pomógł

Pozwolił jak nie raz

Tancerzu podaj dłoń

Ciasno talię obejmij

Tuląc zatrzymaj czas

Tuląc wprowadź mnie w trans

Pijany walcu tańcz

I nie, nie pytaj

Czy mi nie braknie tchu

Nie zabije mnie walc

W me oczy patrzeć chcesz

W niepotrzebne łzy też

Tej iskry z lepszych dni

Nie odnajdziesz już w nich

Tancerzu nie patrz w twarz

Wszak na pamięć ją znasz

O łzy nie pytaj też

Bo rozumiesz bo wiesz

Walczę tym walcem

Czas chcę zatrzymać

Przegrywam jak nie raz

Wiem, walc następny

Będzie dla innej

Z innym zatańczę ja

Tańczmy więc jeszcze

Cóż że przegrywam

Tak widać jest od lat

To co już miałam

Mam i mieć będę

Oddam za taki walc

Tancerzu podaj dłoń

Ciasno talię obejmij

Tuląc zatrzymaj czas

Tuląc wprowadź mnie w trans

Pijany walcu tańcz

I nie, nie pytaj

Czy mi nie braknie tchu

Nie zabije mnie walc

W me oczy patrzeć chcesz

W niepotrzebne łzy też

Tej iskry z lepszych dni

Nie odnajdziesz już w nich

Tancerzu nie patrz w twarz

Wszak na pamięć ją znasz

O łzy nie pytaj też

Bo rozumiesz bo wiesz